

Stomatologia, krótka historia

Termin „dentysta” wywodzi się z łacińskiego języka, *dens* znaczy ząb. Stomatologia to już język grecki, *stoma* to usta, *logos* to słowo. Jedni lubią łacinę, inni grekę i ma się to nijak do prób wydzielenia z samorządu lekarskiego osobnej izby. Niezależnie od tego, jak ją zwał, tak ją zwał, bo czy będzie ona stomatologiczna, czy dentystyczna, to jej wydzielenie i tak osłabi pozycję leczących zęby lekarzy i zbliży ich do izb rzemieślniczych.

Jama ustna, jakby na to nie patrzeć, stanowi początek traktu pokarmowego. Jeżeli człowiek jest tym, co zje, to proces przysposobienia jadła do dalszej obróbki nabiera szczególnego znaczenia. Uzębienie ma również twój aspekt społeczny. Szeroki uśmiech skierowany do drugiego człowieka otwiera możliwości nawiązania kontaktu. Jeżeli jest to uśmiech z pełnym uzębieniem, to ma on znacznie większe możliwości przebicia niż ten lansowany z użyciem jednego zęba zwanego „kasownikiem”. Chociaż czasy są nie do śmiechu, wypadało przypomnieć tę znaną dość powszechnie nazwę zęba pozbawionego towarzystwa. Niestety lobby stomatologiczne przegrywa z lobby militarnym i są tego następstwa w postaci rosnącej liczby inwalidów wojennych z wybitymi zębami. Wypada w tym miejscu zauważyć, że szeroki uśmiech z pełnym uzębieniem był odwiecznym marzeniem człowieka już za czasów prehistorycznych, kiedy znieczulano maczugą, a teraz drony wbijają się w infrastrukturę, sygnalizując nadchodzącą dehumanizację.

Szerokie możliwości współczesnej stomatologii idą w parze z wysokimi wydatkami na leczenie uzębienia. Wzrost cen usług stomatologicznych o blisko 16 procent w ciągu ostatniego roku, goni inflację. Najlepszą odpowiedzią na to, by z tych usług korzystać jak najrzadziej, jest regularne i dokładne mycie zębów po każdym posiłku. Zawołanie: myj zęby, brzmi dziadersko, jest jednak godne polecenia. Postawie tej sprzyja spadająca wartość nabywczą złotówki, skutkująca coraz mniejszym wkładem garnkowym. Pielęgnacja jest o tyle łatwiejsza, że mamy już dawno za sobą takie sposoby dbałości o zęby, jak płukanie jamy ustnej moczem, spożywanie chleba nadgryzionego przez myszy czy używanie pasty w słoikach zastąpionej skutecznie w roku 1897 pierwszą pastą w tubach marki Colgate. Po zamkniętym okresie powszechnej pasty Nivea, mamy past – jakich chcemy – pod dostatkiem. Ułatwiają one skuteczną walkę z próchnicą, najczęstszą chorobą zębów, którą w pierwszym wieku przed naszą erą odkrył rzymski lekarz Aulus Cornelius Celsus.

"Pierwsza nylonowa szczoteczka do zębów pojawiła się w 1938 r., skutecznie wypierając takie wynalazki, jak szczoteczki z borsuczej sierści, czy posiekane na drobno kawałeczki drewna, występujące dzisiaj w postaci pojedynczej wykałaczki"

Najlepszymi krzewicielkami idei mycia zębów były onegdaj lekarki stomatolożki szkolne, które zalety szczotkowania zębów zauważone już przez Celsusa, wkładały dzieciom do głów. Pierwsza nylonowa szczoteczka do zębów pojawiła się w 1938 r., skutecznie wypierając takie wynalazki, jak szczoteczki z borsuczej sierści, czy posiekane na drobno kawałeczki drewna, występujące dzisiaj w postaci pojedynczej wykałaczki.

Prawdopodobnie dzięki profilaktycznym wysiłkom i planowej opiece stomatologicznej w szkołach, zawdzięczamy to (nauka nie idzie w las, a w kolejne pokolenia), że Polacy nie straszą Europy bezzębem i próchnicą.

Zawód lekarza stomatologa jest zdominowany przez kobiety i nadal utrzymuje się ich przewaga nad mężczyznami, mimo postępującej prywatyzacji. Czy jest to już zdecydowanie obszar bizneswoman, czas pokaże... Opieka stomatologiczna w szkołach upadła, mimo wsparcia desantem dentobusów. Perspektywa leczenia zębów stała się nie dość, że niezbyt przyjemna, to jeszcze droga i trudno dostępna, mimo że media doniosły o końcu czarnych plomb już w 2004 r. Amalgamat jest stosowany do uzupełniania ubytków od około 1816 r., od 9 października 2022 r. przestał być refundowany przez NFZ. W ustawie o świadczeniach gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego słowo amalgamat zastąpiono materiałami kapsułkowym stosowanymi do leczenia ubytków, czyli kompozytem chemoutwardzalnym w kolorze zębów naturalnych. Kolorów zębów mamy bodajże 16, wybieraj i nie płacz. Minęło tylko osiemnaście lat i... Nic to, że blisko 18 procent gabinetów stomatologicznych realizujących kontrakty stomatologiczne wycofało się z rynku, jeszcze nie było tak, żeby jakoś nie było, staje się coraz bardziej polską dewizą. Gabinety stomatologiczne ze swoim blisko 40-milionowym zadłużeniem w Krajowym Rejestrze Długów szukają finansowych uzupełnień. Połączenie tytanu z kością, implant wszczepiony w 1965 r. przez prof. Branemarka stało się jednym z najbardziej korzystnych rozwiązań leczenia braków zębowych, ale profilaktyka przede wszystkim. „Ból zębów jest prócz bólu śmierci, największym i najokrutniejszym ze wszystkich bólów” – wspomniany Celsus (53p.n.e. – 7n.e.), Chrońmy przed nim wszystkich, bez ściemniania.

Fabian Obzejta

Panaceum 11/2022

Czy zgadzacie się Państwo z tezami tego felietonu? Zachęcamy do dzielenia się swoimi refleksjami. Czekamy na Państwa opinie: panaceum@oil.lodz.pl